

Stanisław Pajor

Priorytety w tworzeniu wspólnoty rodzinnej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Studia Salvatoriana Polonica 8, 23-34

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. STANISŁAW PAJOR SDS

▪ Priorytety w tworzeniu wspólnoty rodzinnej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Kardynał Stefan Wyszyński, podejmując dzieło kierowania Kościołem w Polsce, stanął przed wieloma nowymi wyzwaniami. Związane one były z aktualną sytuacją społeczno-polityczną kraju i zmianami w powojennym świecie. Jako nauczyciel prawdy podjął się trudu odnowy i wyzwolenia człowieka zgodnie z oczekiwaniami współczesnego świata. Była to zarazem odpowiedź „na odnawiający się głód ludzi prawdziwych, to znaczy żyjących w prawdzie i miłości, ludzi jasnych i przejrzystych, którzy mają oblicze prawdziwe, niezniszczone kłamstwem”¹. Równocześnie Prymas Polski przestrzegał przed fałszywym wyzwoleniem, które było nie tylko proponowane, ale i narzucane. Program ten był obcy kulturze polskiej, gdyż wykluczał istnienie i działanie Boga w człowieku i świecie. Konsekwencją osłabienia wrażliwości na Boga i człowieka było odwoływanie się do swoistego relatywizmu, który podawał w wątpliwość istnienie prawdy obiektywnej. Prymas Tysiąclecia nazywał to „okaleczeniem psychiki ludzkiej”, która rzutowała na życie rodzinne, narodowe, społeczne i gospodarcze. Dlatego wrażliwość na osobę ludzką przenikała całe jego myślenie teologiczne, społeczne i narodowe. Jego służba opierała się na teologicznej wizji świata i pasterskim doświadczeniu. Ukazywał prawdę życia i wzywał, „aby człowiek głosił prawdę, by miał odwagę prawdę powiedzieć,

Ks. dr STANISŁAW PAJOR SDS – doktor teologii moralnej, wykładowca w WSD Salvatorianów w Bagnie; e-mail: stpajor@op.pl.

¹ S. Wyszyński, *„Mówcie prawdę jedni drugim, boście sobie braćmi...”*. Do pielgrzymów w Piekarach Śląskich, 31 V 1970, w: tenże, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990, s. 414.

aby się prawdą kierował i nią żył². Przedmiotem nauczania Prymasa Tysiąclecia były prawdy wiary i zasady moralności chrześcijańskiej. Miało ono na celu wychowanie do wolności dzieci Bożych żyjących w określonym miejscu, czasie i okolicznościach. Wśród zagadnień, które podejmował, ważne miejsce zajmowała obrona godności osoby ludzkiej, troska o rodzinę oraz o biologiczne trwanie i kulturową tożsamość narodu³.

I. Wspólnota rodzinna

Podstawową formą życia społecznego w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego jest rodzina⁴. Jest ona „źródłem, z którego bierzemy życie, szkołą uczącą nas myśleć, pierwszą świątynią, w której uczymy się modlić”⁵. Rodzina jest naturalną i najdoskonalszą komórką społeczną, w której człowiek „musi udzielać siebie innym tak, jak Ojciec udzielał się Synowi, i musi czerpać od innych, jak Syn czerpał od Ojca, a zarazem jest ku Ojcu. Stąd też jako wyraz społecznej dążności, człowiek tworzy doskonalsze formy życia społecznego. Wśród nich najdoskonalszą jest forma życia rodzinnego”⁶. Prymas podkreślał, że rodzina jest nie tylko rzeczywistością ziemską i doczesną, lecz także specyficznym organizmem religijnym⁷. Wzorem i znakiem relacji w rodzinie jest Trójca Święta. Będąc odbiciem Trójcy Świętej, rodzina jest wielkością stworzoną przez Ojca, odkupioną przez Syna Bożego i w Duchu Świętym. W ten sposób tworzy ona Kościół domowy. Wzorem i przykładem dla każdej rodziny jest Święta Rodzina z Nazaretu⁸. Ukazując rodzinę w aspekcie teologicznym, pastoralnym, jak i historycznym, kard. Wyszyński bardzo wyraźnie

² Zob. tenże, *Czekamy na człowieka*, Warszawa 25 IX 1961, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, s. 183.

³ Zob. A. Skreczko, *Troska Prymasa Tysiąclecia o rodzinę polską*, „Rocznik Teologii Katolickiej” I(2002), s. 35-52.

⁴ Por. S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie 1976*, Rzym 1976, s. 25.

⁵ Tenże, *List pasterski na Czwarty Tydzień Miłosierdzia*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paryż 1975, s. 82.

⁶ Tenże, *Dążenie do rodziny, rodzinności i wspólnoty – własnością kultury ludzkiej*, Warszawa, Miodowa, 9.01.1966, w: tenże, *Kazania i przemówienia autoryzowane* (mps), Archiwum Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu, Warszawa, t. XXII, s. 109.

⁷ Tenże, *Małżeństwo katolickie potężną więzią Narodu. Z komentarza do Ślubów Jasno-górskich*, w: tenże, *W światłach Tysiąclecia*, Kraków 1961, s. 92-93.

⁸ Tenże, *Obleczcie się w miłość*, w: tenże, *Miłość na co dzień*, cz. I, Rzym 1971, s. 143-154.

podkreślał społeczne zadania polskiej rodziny. Twierdził, że „rodzina chrześcijańska jest pierwszą społecznością w życiu narodu, najbardziej podstawową”⁹. Mimo że wspólnota rodzinna stanowi najmniejszą komórkę społeczną, to jednak z racji swego posłannictwa przewyższa inne formy życia społecznego. Jej znaczenie nie wyczerpuje się tylko w jej sile biologicznej, ale ujawnia także siłę moralną, wychowawczą, społeczną i obywatelską¹⁰. Kardynał Stefan Wyszyński był świadomy zagrożeń, które dotknęły polską rodzinę. Dotyczyły one istotnych funkcji pełnionych przez tę wspólnotę i miały zarazem wyraźny wpływ na przyszłość naszego narodu¹¹. Zagrożenia te wynikały z działań wymierzonych w rodzinę, a także istotnych zmian, które dokonały się w mentalności i postawie polskiej rodziny. W pierwszym wypadku chodziło o takie działania, jak: antypopulacyjna polityka państwa¹², dopuszczanie rozwodów¹³, usankcjonowanie aborcji¹⁴, propagowanie wychowania dzieci i młodzieży w duchu laicyzacji i ateizacji¹⁵ oraz narzucony system pracy w socjalistycznym państwie¹⁶. Natomiast w drugim wypadku wiązało się z propagowaniem niewłaściwych postaw w rodzinie oraz osłabieniem jej wewnętrznej spójności¹⁷. W liście pasterskim na Wielkanoc 1947 roku Prymas nauczał: „Każdy zdrowo myślący człowiek w Ojczyźnie naszej, który dba nie tylko o osobiste wygody, ale o wspólne dobro Narodu, musi współczesnej bezmyślnej modzie rozbijania rodzin przeciwstawić się wiernością życia rodzinnego”¹⁸. Prymas Tysiąclecia nie tylko wskazywał swoim rodakom na zagrożenia wpływające ze spuścizny wojennej i głoszonej ideologii, ze struktur społecznych i admi-

⁹ Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Warka, 7.05.1961, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 241.

¹⁰ Por. tenże, *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia*, Rzym 1976, s. 25.

¹¹ Zob. R. Iwan, *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 121(1983), s. 13-26.

¹² Zob. S. Wyszyński, *Podstawowy warunek sprawiedliwości na świecie: Nie zabijaj. Do lekarzy stolicy 15.03.1964*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, s. 227-232.

¹³ Por. S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia...*, s. 33.

¹⁴ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980*, Sandomierz 1988, s. 18.

¹⁵ Por. S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie 1974*, Rzym 1974, s. 16-18.

¹⁶ Por. tenże, *Sumienie prawe. U podstaw odnowy życia narodowego*, Poznań–Warszawa 1981, s. 14-19.

¹⁷ Por. tenże, *Prymat człowieka w ładu społecznym*, Londyn 1976, s. 64.

¹⁸ Zob. tenże, *O katolickiej woli życia*, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 61.

nistracyjnych oraz zmian społeczno-gospodarczych, lecz także inspirował i organizował wiele różnorodnych akcji związanych z pasterską posługą na rzecz polskiej rodziny¹⁹.

Wobec wspomnianych problemów kard. Wyszyński podejmował wysiłki, które miały na celu dokonanie rzetelnego przeobrażenia człowieka i wspólnoty rodzinnej, „aby powstało nowych ludzi plemię, jakich jeszcze nie widziano, znaczących się wiarą, zbrojnych miłością”²⁰. Wśród zagadnień związanych z rodziną szczególne miejsce zajmuje znaczenie miłości w rodzinie, prymat życia oraz troska o wychowanie dzieci i młodzieży.

II. Znaczenie miłości w rodzinie

W nauczaniu Prymasa Tysiąclecia kwestia miłości zajmuje szczególne miejsce²¹. Mimo że często ukazywał swoim słuchaczom znaczenie miłości Boga jako jedną z trzech cnót teologicznych, to jednak w nauczaniu wychodził od miłości ludzkiej, która stanowi najbardziej podstawowe doświadczenie człowieka, decyduje o jego szczęściu i spełnieniu się. Miłość wskazuje drogę postępowania człowieka w stosunku do innych osób²², która polega na uznaniu ich za równych i poszanowaniu należnej im godności osobowej²³. Taka miłość wyklucza postawę dominacji i traktowania drugiego człowieka jako środka do

¹⁹ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002.

²⁰ S. Wyszyński, *Na szlaku Tysiąclecia*, Warszawa 1996, s. 387.

²¹ Zob. tenże, *Na nowy rok akademicki, Warszawa, 1.10.1958*, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 314.

²² Główne wątki pracy nad kształtowaniem czynnej miłości bliźniego zawarł kard. Wyszyński w programie Społecznej Krucjaty Miłości. W hasłach tych widać ducha Ewangelii: „1. Szanuj każdego człowieka; 2. Myśl dobrze o wszystkich; 3. Mów zawsze życzliwie o drugich; 4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości; 5. Przebaczaj wszystko, wszystkim; 6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego; 7. Czynnie współpracuj w cierpieniu; 8. Pracuj rzetelnie; 9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim; 10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół”. Krucjata miała odnowić w sercach ludzi miłość, poprawić atmosferę współżycia w domu rodzinnym, w miejscu pracy i w całym narodzie. Zob. S. Wyszyński, *List pasterski o Społecznej Krucjacie Miłości. Warszawa, Wielki Post 1967*, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 537-552.

²³ Zob. tenże, *Na dzień ingresu do katedry lubelskiej. Lublin, 26.05.1946*, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 15; tenże, *Życzenia na Wielkanoc. Warszawa, Wielka Sobota 1952*, w: tamże, s. 227; tenże, *Na uroczystość Świętej Rodziny, 8.01.1967*, w: tamże, s. 532.

osiągania własnych celów²⁴. Tak rozumiana podkreśla szczególny charakter związków między ludźmi, w przeciwieństwie do relacji między człowiekiem a światem rzeczy. Miłość ta ma znamię w pełni osobowej i jako tak postrzegana rzeczywistość polega na służbie drugiemu człowiekowi, „a ludzie prawdziwie miłujący chodzą koło innych niemal «na palcach», tak jak chodzi się przy ciężko chorym i śpiącym człowieku, gdy chcemy, aby jak najdłużej sobie pospał. Miłość jest niezwykła w swej «nieobecności»²⁵. Im bardziej pogłębia się więź przez miłość, tym bardziej ludzie są sobie bliscy, a więź ta staje się bardziej naturalna i zrozumiała. Ona nikogo nie zniewala, lecz wyzwala, bo miłość jednoczy ludzi i gwarantuje wolność. „Chrystus Pan – nauczał hierarcha – modlił się do Ojca tuż przed swoją męką w Wieczerniku, «aby wszyscy byli jedno» i postawił nam szczególny wzór jedności, «jako i my Ojcie jedno jesteśmy» (J 17,21-22). Przez wspólnotę osób ludzie dążą do pogłębienia wzajemnej więzi, jak również do wzajemnego zrozumienia się, pomagania sobie i poszanowania duchowej godności osoby ludzkiej»²⁶.

Właściwie rozumiana miłość wyraża się w osłabieniu własnego „ja”, które ustępuje miejsca ludzkiemu i boskiemu „Ty”. „Jest ona ofiarowaniem siebie innej istocie”²⁷. Dlatego zrozumiałe jest stwierdzenie Księdza Prymasa, że trzeba wszystko przemienić na służbę człowiekowi²⁸. Tak postrzeganą miłość kard. Wyszyński uważał za fundamentalną wartość zarówno w życiu każdej osoby, jak i rodziny. Stanowi ona warunek spełnienia się człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym, zwłaszcza we wspólnocie rodzinnej. Miłość rozumiana jako dar z siebie stoi na straży wartości, które składają się na dobro rodziny. Jej istota i zadania są określane przez miłość osobową, która wyraża się w życzliwości, otwartości, zaufania, dialogu, gotowości obdarowania dobrem i wzajemnym przebaczeniu. Małżonkowie, będąc dla siebie darem, podejmują wspólną i niepodzielną odpowiedzialność za swoją osobową godność, kształtowanie swych postaw i właściwy obraz swego powołania.

²⁴ Zob. tenże, *Do młodzieży akademickiej, Gniezno, 1.09.1962*, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 405; tenże, *List pasterski o Społecznej Krucjacie Miłości*, s. 549.

²⁵ Tenże, *Miłość posunięta aż do takich granic. Laski, 8.04.1963*, w: tenże, *Miłość na co dzień*, s. 85.

²⁶ Tenże, *U podstaw soborowej nauki o człowieku*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. II, red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 140.

²⁷ *List pasterski Episkopatu Polski o rodzinie. Jasna Góra, 26.08.1956*, w: *Listy pasterskie Episkopatu i Prymasa Polski*, Paryż 1975, s. 158.

²⁸ S. Wyszyński, *Res sacra homo. Kraków, 27.09.1960*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, s. 155.

III. Prymat życia w rodzinie

Dar życia był przedmiotem szczególnej troski kard. Wyszyńskiego. Można to dostrzec zarówno w jego nauczaniu, jak i w codziennej służbie²⁹. Usprawiedliwia on swój sąd moralny o prymacie życia obiektywnymi racjami. Wskazuje na nie, gdy twierdzi, że „człowiek to największy dar Boga na ziemi, bo z każdym nowym życiem rodzi się wiele najlepszych nadziei. Każdy nowy człowiek niesie ze sobą wielkość dziecięcia Bożego, swoje wysokie przeznaczenie i doniosłe zadanie życiowe. Bóg składa w duszy każdego dziecięcia dary rozumu, woli i serca, dzięki którym człowiek może być błogosławieństwem, radością i chwałą Boga”³⁰. Nawiązując do myśli św. Jana, że życie jest światłością ludzi, kard. Wyszyński uważa, iż jest ono „jakimś słońcem, jest wielkim promieniem, niezwykłą wartością, za którą człowiek odda wszystko, niczego nie oszczędzi z rzeczy materialnych, byleby tylko zachować życie. Jest ono bowiem darem Boga”³¹. Człowiek też powinien być świadomy swej wielkości, a społeczeństwo nie powinno się jej lękać. „Tak! Nie ma po Bogu większej wartości jak człowiek – nauczał Prymas Polski – jest on osobą, bytem samym w sobie bez względu na taki czy inny system polityczny. Wszystkie bowiem ustroje – demokratyczne, totalistyczne czy monarchiczne – muszą pamiętać o wielkości człowieka. Nie wolno się lękać, że człowiek przerośnie o głowę rodzinę, naród, państwo. Wiemy, że na tę wielkość człowieka czeka rodzina, chlubiąc się swoimi synami. Na tę wielkość czeka naród i dumny jest ze swoich sławnych synów, takich jak Kochanowski, Rej, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński czy Norwid”³². Dlatego nikt nie ma prawa dysponować tym darem według własnego upodobania czy programu. Nie ma też takiej władzy, która mogłaby podawać w wątpliwość prawdę o wielkości człowieka, gdyż on jest najtrwalszą wartością. Innymi słowy, żadna instytucja nie może się równać człowiekowi³³. Hierarcha nauczał, że „raz poczęte życie pod sercem matki – chociażby człowiek nie miał jeszcze większego wymiaru niż ziarnko fasoli – należy do Boga, do człowieka, do rodziny, do narodu”³⁴. Prawo do życia człowieka wynika z samej jego natury i „przysługuje każdemu, bez wyjątku, czy to będzie dziecko, młodzieniec, czy

²⁹ Zob. tenże, *Prymas Polski w obronie życia*, t. I-II, Warszawa 1982.

³⁰ Tenże, *List pasterski na Czwarty Tydzień Miłosierdzia*, s. 84.

³¹ Tenże, *Kazania świętokrzyskie 1976*, s. 13.

³² Tamże, s. 11.

³³ Por. J. Lewandowski, *Antropologia Kardynała Stefana Wyszyńskiego i jej wpływ na kulturę człowieka*, „Communio” 21(2001) nr 3, s. 62.

³⁴ S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie 1976*, s. 13.

też dorosły, dojrzały człowiek, obywatel, osoba, syn”³⁵. Realizuje się ono w rodzinie, która jest „społecznością przeznaczoną do wzajemnej pomocy między małżonkami, do przekazywania daru życia, nad którą pochylają się Dawca życia wiecznego oraz rodzice”³⁶.

W realizacji prawa do życia szczególną rolę przypisuje Ksiądz Prymas sumieniu rodzinnemu. Jego zadaniem będzie respektowanie prawa Boga-Stwórcy do wartości życia każdego człowieka, określając z tego tytułu obowiązek moralny osoby ludzkiej wobec Boga i całego społeczeństwa. To sumienie rodzinne poznaje teologalną i społeczną wartość życia ludzkiego i wpływające stąd powinności, które nie mogą mieć charakteru prywatnego. To ono powinno postrzegać życie ludzkie jako źródło zadań moralnych każdej osoby ludzkiej oraz podstawę do określenia kierunku polityki społecznej³⁷. Równocześnie będzie orzekało, że z prymatem życia w rodzinie nierozzerwalnie jest związana ekonomia narodowa, którą należy uważać za rodzinną. Sumienie rodzinne mówi, że „całe życie gospodarcze, cały nasz trud, codzienny wysiłek, całe życie społeczne musi być ukierunkowane ku rodzinie”³⁸.

Mimo że kard. Wyszyński był zatroskany o życie każdego człowieka, to jednak szczególny nacisk kładł na obronę życia dzieci nienarodzonych. Jego nauczanie i duszpasterskie działania wzmożyły się po prawnym usankcjonowaniu przez sejm prawa do aborcji³⁹. Prymas Tysiąclecia, negując uchwalenie tej ustawy, przypominał, że sprawa szacunku dla życia dziecka nienarodzonego to nie „problem wiary czy niewiary. Życie maleńkiego człowieka w łonie matki, życie dziecka nienarodzonego, którego paluszki kształtują się już w drugim tygodniu – to jest problem humanizmu!”⁴⁰. Mówił o tym, odpowiadając na zarzuty posłów, którzy podawali się za osoby niewierzące i wyznające inny światopogląd. Dla Księdza Prymasa wartość życia jest niepodważalna i nie

³⁵ Tamże.

³⁶ Tenże, *Matężństwo katolickie*, s. 95.

³⁷ „Katolicka polityka życia – naucza hierarcha – każe umiłować nam życie jako najwspanialszy dar Boga zarówno w życiu ciała, jak i duszy (...). Wymaga też obudzenia w sobie woli życia (...). Rodzina musi stać się kołyską życia, a nie śmierci”. Tenże, *„Zwycki wódz życia króluj żyw”*. *Wielkanoc 1957*, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 284-287.

³⁸ Tenże, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu. Kazanie podczas sumy w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. Jasna Góra, 26.08.1980*, w: tenże, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 484.

³⁹ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny*, s. 18.

⁴⁰ S. Wyszyński, *Homilia podczas wizytacji parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, 21.09.1979*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, s. 902.

może stanowić podstawy do dyskusji. Prawo do życia jest jednym z podstawowych praw, które przysługują osobie ludzkiej. Obrona życia dziecka poczętego kierowana była do całego społeczeństwa, jednak hierarcha najbardziej uwrażliwiał w tej kwestii rodziców i służby medyczne⁴¹. Rodzice nie są panami życia swojego dziecka, które ma swoje podstawowe prawa⁴².

„Rodzina jest terenem, na którym dobry Bóg przez działanie rodziców ze swej niewyczerpanej twórczości w określonym czasie przekazuje życie nowemu bytowi”⁴³. Kardynał przypominał rodzicom o konieczności powiązania miłości małżeńskiej z odpowiedzialnością za poczęcie nowych pokoleń i za ochronę ich życia od pierwszych chwil istnienia. Rodzice „mają obowiązek stać na straży budzącego się życia jako najcenniejszego skarbu człowieka”. W tym kontekście podkreślał wysoką wartość macierzyństwa⁴⁴, które jest największym cudem i zarazem zaszczytnym powołaniem kobiety. Uwrażliwiał społeczeństwo na konieczność obrony godności kobiety jako matki i wychowawczyni narodu – jak to sformułował w swym pierwszym *Kazaniu świętokrzyskim* w 1976 roku⁴⁵. Wypowiedzi Prymasa są głosem sumienia rodzinnego, które było tak mocno akcentowane w jego pasterskim nauczaniu⁴⁶. „A jeśli co jest dziś pilną i szczególną potrzebą – to z uwagi na zadania macierzyńskie kobiety w rodzinie – obrona godności kobiety, matki, obrona dziewczęcia i jej czystości. (...) W Polsce kobieta ma ogromny szacunek i należy ten szacunek zachować”⁴⁷. Obrona macierzyństwa wiąże się z obroną godności każdej kobiety. Natomiast w aspekcie patriotycznym widoczny jest związek obrony godności macierzyństwa z ciągłą troską Prymasa Polski o prawdziwy wzrost demograficzny narodu⁴⁸. W tym widział przyszłość dla naszego narodu i nazywał to „polską racją

⁴¹ Por. tenże, *U stóp Matki Życia. Do lekarzy na Jasnej Górze, 2.12.1956*, w: *Nauczanie społeczne*, s. 68-73; tenże, *Po śladach Chrystusa lekarza. Do absolwentów studiów medycznych w Warszawie, 7.06.1959*, w: *Nauczanie społeczne*, s. 129-134; tenże, *Stawiamy na rodzinę. Do referentek poradnictwa rodzinnego w Gnieźnie, 6.02.1973*, w: *Nauczanie społeczne*, s. 529-534.

⁴² „Prawa człowieka nie są (...) przez nikogo nadane. Nie są nadane przez rodziców, którzy działają wprawdzie na rzecz nowego życia, lecz nie mają prawa kłaść mu kresu”. Tenże, *Człowiek niezwykłej miary*, Warszawa 1984, s. 31.

⁴³ Tenże, *Kazania świętokrzyskie 1976*, s. 15.

⁴⁴ Por. tamże, s. 5-8.

⁴⁵ Tamże, s. 3-20.

⁴⁶ Por. tenże, *Sumienie prawe*, s. 9-11.

⁴⁷ Tenże, *Odpowiedzialność – obowiązki*, s. 464.

⁴⁸ Zob. tenże, *Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy. Podczas poświęcenia ołtarza w kościele św. Krzyża w Warszawie, 19.01.1969*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, s. 381.

stanu (...), to jest sprawa naszego narodowego «być albo nie być!»⁴⁹. Życie jako dar jest zarazem zadaniem. Ono domaga się szacunku, obrony i właściwej promocji, gdyż od tego w dużym stopniu zależy los rodziny i narodu.

IV. Troska o wychowanie dzieci i młodzieży

Jednym z zasadniczych zadań wspólnoty rodzinnej jest miłość, a jednym z jej obowiązków jest wychowanie. Kardynał Wyszyński wiele uwagi poświęcał problemowi wychowania w rodzinie, będącego ważnym czynnikiem kształtowania nowego człowieka⁵⁰. Tak określał on zadania wychowawcze rodziny: „dziecko Boże ma prawo do takiego wychowania, by je uzdalniano do zadań doczesnych i do zjednoczenia w przyjaźni z Ojcem Niebieskim. Jest to więc wychowanie wszechstronne; zarówno fizyczne, jak i duchowe, rodzinne i narodowe, umysłowe i religijne, osobiste, społeczne, gospodarcze”⁵¹. Fundamentem tego wychowania są obiektywne prawa w postaci Bożych przykazań oraz duch kultury domowej. Dekalog stanowi program chrześcijańskiego wychowania. Również tradycje narodowe pomagają w realizacji tego zadania⁵². Prymas Tysiąclecia przypominał rodzicom o ich odpowiedzialności za wychowanie przed Bogiem i narodem. Uważał, że „chrześcijańscy rodzice są odpowiedzialni za chrześcijańskie wychowanie (...). Rodzina katolicka musi być szkołą wychowania chrześcijańskiego, a nawet cnót religijnych, moralnych, społecznych, zawodowych, narodowych i obywatelskich”⁵³. Równocześnie przypominał on o prawie rodziców do wychowania⁵⁴, które jest przedłużeniem prawa do życia.

⁴⁹ Tenże, *W obronie życia Polaków. Do wiernych w Warszawie 9.03.1975*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, s. 634.

⁵⁰ „Wychowanie w rodzinie jest kształtowaniem człowieka (...). Mamy przede wszystkim osobowość człowieka przed oczyma. Ale to nie jest zwykłe indywiduum. To jest dziecię Boże”. Tenże, *Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka. Wykład wygłoszony do pielgrzymki nauczycieli, Jasna Góra, 30.06.1957*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. III, Warszawa 1999, s. 286.

⁵¹ T. Kukołowicz, *Prymas Polski w służbie rodziny polskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1981 nr 436, s. 297-298.

⁵² Zob. S. Wyszyński, *W godzinie wielkiego rachunku sumienia. Otrzew, 2.10.1980*, w: tenże, *Kościół w służbie Narodu*, Poznań 1981, s. 74.

⁵³ Tenże, *Wezwanie na Wielki Post do odnowy duchowej naszego życia. Gniezno, 2.02.1972*, w: *Listy pasterskie Episkopatu i Prymasa*, s. 92.

⁵⁴ Tenże, *Uniwersytet katolicki w społeczeństwie polskim. Warszawa, 18.04.1971*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Poznań 1979, s. 168.

Zasadność wychowania określał w płaszczyźnie doczesnej i wiecznej. W ten sposób twierdził, że wychowanie człowieka ma niejako dwojaki cel: „w porządku przyrodzonym i w porządku nadprzyrodzonym. A więc w stosunku do celów doskonałości życia ziemskiego, życia doczesnego i w stosunku do celu ostatecznej doskonałości nadprzyrodzonej, którą jest zjednoczenie z Bogiem”⁵⁵.

Aby rodzina mogła to zadanie wypełnić, winna rozwijać i ubogacać swe życie wartościami duchowymi, wśród których istotne miejsce zajmuje prawda, miłość i wolność. Prymas uważał, że „człowiek musi być kochany i musi kochać, jeśli chce się udoskonalić i spełnić swoje powołanie”⁵⁶. Ponadto w rodzinie chrześcijańskiej ta ludzka miłość „doznaje ubogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa”⁵⁷. Z rolą miłości w wychowaniu złączona jest prawda. Rozumiana w aspekcie moralnym oznacza bycie pełnym i prawdziwym człowiekiem. Takie znaczenie prawdy stanowi element miłości nieklamanej, szczerzej i bez obłudy. To stwierdzenie jest bliskie zasadzie, którą powtarzał Kardynał: „służcie sobie prawdą w miłości”⁵⁸. Dostrzegając bogactwo natury człowieka, uważał jednak, że wychowanie naturalne „samo w sobie choćby najbardziej wartościowe i harmonijne, nie jest zdolne zaspokoić wszystkich pragnień i dążeń człowieka. Musi osiągnąć swój szczyt w wartościach i celach nadprzyrodzonych”⁵⁹. Dlatego też Prymas Tysiąclecia wielokrotnie mówił o priorytecie wychowania chrześcijańskiego, że „jest ono szczytem pełnego wychowania”⁶⁰. Będąc wychowaniem wszechstronnym, wprowadza także harmonię umysłu, woli i serca. Współdziałanie tych władz daje szansę na osiągnięcie pełni człowieczeństwa. Będzie to można realizować dzięki temu, że wychowanie chrześcijańskie w rodzinie uczy szacunku do człowieka, jego godności, przysługujących mu praw oraz „wyrabia w nim sumienność, poczucie obowiązku, pracowitość cierpliwą, ducha karnej współpracy, święty zapał

⁵⁵ Tenże, *Współdziałanie sił wychowawczych*, s. 286.

⁵⁶ Tenże, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8.01.1967, w: *Listy pasterskie Prymasa*, s. 531.

⁵⁷ Tenże, *Małżeństwo katolickie*, s. 92.

⁵⁸ Tenże, *Cena słowa prawdy. Poznań, kościół św. Marcina*, 23.04.1970, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*, s. 133.

⁵⁹ Tenże, *Katolicki ideał wychowawczy, Jasna Góra*, 19.04.1959, w: tenże, *W światłach Tysiąclecia*, s. 110.

⁶⁰ Tenże, *Oddajcie co Bożego Bogu. Z komentarza do Ślubów Jasnogórskich*, w: tenże, *W światłach Tysiąclecia*, s. 117-118.

w pokonywaniu trudności”⁶¹. Ponadto jednoczy ona ludzi miłością nadprzyrodzoną. Jest to możliwe dzięki temu, że przez sakrament chrztu świętego człowiek staje się dzieckiem Bożym i bratem Chrystusa. Dla Prymasa jest to program formowania człowieka „na brata wszystkich ludzi”⁶². Wielokrotnie powtarzał on, że w wychowaniu należy przyznawać pierwszeństwo wartościom duchowym przed materialnymi. Podkreślał też wartość wychowania religijnego, które skupiło się na wychowaniu osoby, wiernej Chrystusowi, Kościołowi i Narodowi⁶³.

* * *

Wskazane w artykule priorytety dotyczące rodziny nie wyczerpują nauczania Prymasa Wyszyńskiego na temat podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Miłość w rodzinie, wartość życia i odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia często pojawiały się w posłudze i przepowiadaniu Pasterza Narodu. Tworzenie wspólnoty rodzinnej opartej na mocnych fundamentach i myślenie o jej przyszłości były przedmiotem jego szczególnej troski.

THE PRIORITIES IN CREATING A FAMILY COMMUNITY IN TEACHING OF CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI

Summary

The subject of teaching of Cardinal Stefan Wyszyński was the truth of faith and Christian morality. The purpose of this teaching was educating to freedom of the children of God living in a particular place, time and circumstances. In the Primate's teaching and ministry an important role was played by defending of human dignity, care for the family and for the biological survival and the cultural identity of the nation. Creating of a family community based on strong foundations and thinking about its future were the subject of concern of Primate of the Millennium. Among the issues related to the family, these deserve special attention: the meaning of love in a family, the need to promote life, and care for the upbringing of children and young

⁶¹ Tenże, *Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania*. Gniezno, 2.10.1950, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. I, Warszawa 1991, s. 117.

⁶² Tenże, *Kazania świętokrzyskie 1974*, s. 18-19.

⁶³ Zob. A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1995, s. 311.

people. The implementation of the tasks set before the family was consistent with the Primate's motto: „So that a new people come forth”.

Słowa kluczowe:

kard. Stefan Wyszyński, rodzina, godność osoby ludzkiej, miłość małżeńska, wychowanie.

Key words:

Cardinal Stefan Wyszyński, family, dignity of a human person, love, marriage, education.